

Sam napisałem: „Słuchawki robią wszyscy...” Chociaż wcale nie – właśnie NAD może nam uświadomić, że jest chyba pierwszą z wielkiej grupy firm szykujących nam sprzęt audiofilski, firm, które nie są japońskie (jak Yamaha), nie zajmowały się dotąd głośnikami (jak Focal i KEF), ani nie specjalizowały się właśnie w słuchawkach (jak AKG i AT). NAD na ten rynek dopiero wchodzi. Ale pewnie pójdą i następne.



Słuchawkowy debiut został włączony do linii Viso, czyli tej zajmującej się bardziej „lajtowym”, przenośnym sprzętem. HP „od zawsze” było skrótem od Hewlett-Packard, więc nie dziwi się, jak HP wyszło do NAD-a swoich prawników za tę „przypadkową” zbieżność nazw. Przyjrzyjmy się uważniej HP50, bo to nie jedyne skojarzenie, jakie może się zrodzić – pałk koncepcyjnie przypomina testowane miesiąc temu Logany, połączenie muszli z pałką jest analogiczne jak w Focalach, a płaski przewód z elastycznymi końcówkami – niemal identyczny jak u KEF-a. To nie są zarzuty, nie wiem, kto kogo podglądał, a może każdy wymyślał te elementy niezależnie. Zresztą NAD-owi udało się kilka rzeczy zaprojektować całkowicie oryginalnie.

W zestawie znajdziemy dwa płaskie, raczej krótkie przewody z gumowanymi wtykami kątowymi (jeden ze sterowaniem i mikrofonem do iPhone’a, a drugi uniwersalny), przejściówkę na 6,3 mm i przejściówkę do samolotu. Do tego duże (słuchawki nie składają się łatwo), miękkie etui z wnętrzem z pikowanej tkaniny, z karabińczykiem i wreszcie coś, co widziałem pierwszy raz na oczy – pojemnik na dodatki nie w postaci typowej wszytej kieszeni (ze zwykle mało wygodnym zamkiem błyskawicznym), a jako osobny „piórnik” – fajne i wygodne. Te słuchawki to mix aluminium, stali (elementy powiększające pałk i realizujące obroty w osi pionowej), bardzo, ale to



Ładne i wygodne etui to na pewno mocny argument „za”. Słuchawki to dzisiaj sprzęt przenośny

NAD VISO HP50

bardzo delikatnej tkaniny skóropodobnej na obszyciach i tworzywa pokrywającego muszle (do wyboru: czarne, białe, czerwone) w wersji high-gloss. Na koniec odkryłem jeszcze dwie rzeczy – HP50 mają sprężyny odkręcające muszle z położenia na płask do użytkowego (poprawia to też przyleganie do głowy) oraz to, że ułożenie na płask nie zostało wymyślone tylko do jednoczesnego słuchania muzyki przez dwie osoby lub podsłuchu dla DJ-ów – w takim ułożeniu dają się po prostu lepiej schować do kieszeni obok laptopa. Człowiek rodzi się głupi, czasem głupi umiera, a uczyć się musi przez całe życie.

ODSŁUCH

Odsłuchy rozpocząłem od ostatniej płyty Richarda Bony „Bonafied”, na której snuje on swoje czarne opowieści w iście bajkowym stylu – przekaz subtelny jak puch. Przerzuciłem się na Stinga, żeby nie przysnąć w objęciach Bony – równie łagodny. Puściłem „Paranoid” Black Sabbath i świat ponownie odzyskał kolory (a dokładniej dźwięki), poprawiłem wspomnianym już Dead Can Dance – uff, jak dobrze, ale nie za mocno wysmażony stek, którego aromat rozchodzi się po całej okolicy. Przy chórach słyszeć swobodę, z jaką poruszają się od basów po najwyższe rejestry. Niechący bardzo głośno włączyłem duet Yello – gdyby tak huknęło w niskobudżetowych słuchawkach, zapewne membrany by wyrwało lub chociaż cewki usmażyło, a tu nic, po prostu krystalicznie czysta eksplozja bez zniekształceń.



Przy tak masywnych muszlach pałk wygląda prowokacyjnie delikatnie.

VISO HP50

CENA: 1300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Odważny wygląd łączy wiele ciekawych rozwiązań i dobrych materiałów. Trzy wersje kolorystyczne: czarne, białe i czerwone.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wygodne, skuteczne w tłumieniu dźwięków otoczenia, wygodne rozwiązania transportowe, dwa płaskie przewody do wyboru.

BRZMIENIE

Treściwe, dynamiczne, mogą zagrać bardzo głośno, potrafią też subtelnie.

Typ:	wokółuszne / zamknięte
Masa [g]:	226
Impedancja [Ω]	32
Pasma [Hz – kHz]	20–20
Długość przewodu [m]	2 x 1,20 odpinane
Wtyk [mm]	3,5 / 6,3 / samolot
Sterowanie	
iPod / iPhone / Android	tak / mikrofon / nie
Transport	miękkie duże etui z karabińczykiem